

mają szansę realizować wspólne dobro, odnajdując w tym działaniu, w sposób wolny i samodzielny, swoje osobiste spełnienie”<sup>6</sup>.

Najważniejsze dla Stawrowskiego jest jednak przekonanie, że doskonała wspólnota musi bronić się przed „etycznym wykorzeniem”. Jej aspekt polityczny trwale związany jest z wymiarem moralnym. Sfera twierdzeń moralnych, którymi kieruje się dana wspólnota, wywodzi się z kolei od przyjętych koncepcji metafizycznych, czy jak je inaczej nazywa Stawrowski – teologicznych. To właśnie dlatego sposób uprawiania przez niego filozofii można nazwać teologią polityczną, jak zresztą on sam traktuje myśl Tomasza Hobbesa czy Carla Schmitta.

Publikacja, wydana nakładem Ośrodka Myśli Politycznej, nie informuje czytelnika, skąd pochodzą zebrane teksty ani gdzie były pierwotnie opublikowane. Nie pozwala to na prześledzenie ewolucji lub rozwoju poglądów autora. Zubaża także informacje bibliograficzne, na pewno cenne dla i tak wąskiego grona odbiorców, które można by używać, gdyby źródło tekstów było zaznaczone.

Mimo powyższych uwag ukazanie się omawianej książki na polskim rynku jest bardzo cennym wydarzeniem. Stawrowski jest jednym z niewielu filozofów, a na pewno tym o najszerszym kręgu odbiorców, który prezentuje „prawicowe”, czy inaczej: konserwatywne skrzydło badań nad myślą Georga Wilhelma Hegla oraz niewymienianego z imienia na kartach książki,

ale przewijającego się w refleksjach autora Józefa Tischnera. Z tego powodu – obok klarowności i wartkości wywodu, stanowiącego atrakcję dla filozofów amatorów – pozycja jest godna polecenia oraz warta uwagi.

■ *Marta Turkot*

***Human Enhancement*, red. Julian Savulescu, Nick Bostrom, Oxford University Press, Oxford 2010, ss. 423.**

Intensywny rozwój nauk biomedycznych i towarzyszący mu postęp biotechnologiczny stały się źródłem nieznanych dotąd podziałów politycznych i dylematów etycznych. Już w latach 70. XX w. Michel Foucault w swych wykładach postawił tezę o wyłanianiu się od połowy XVIII w. nowego typu władzy-wiedzy, którego przedmiotem jest człowiek jako gatunek biologiczny podlegający procesom rozmnażania, narodzin, upośledzania, choroby i umierania. Foucault nazwał ten rodzaj władzy biopolityką lub biowładzą. Współcześnie zaś, zwłaszcza w ramach anglosaskiego obszaru naukowego, mówi się także o polityce życia – *politics of life itself*<sup>1</sup>. Abstrahując od specyficznych i często idiosynkratycznych ujęć filozoficzno-politycznych, których można by wskazać wiele<sup>2</sup>, najogólniej rzecz ujmując

<sup>1</sup> N. Rose, *The Politics of Life Itself. Biomedicine, Power, and Subjectivity in the Twenty-First Century*, Princeton 2007, s. 39–40.

<sup>2</sup> J. Hughes, *Citizen Cyborg. Why Democratic So-*

<sup>6</sup> Z. Stawrowski, op.cit., s. 248–249.

jąc, można powiedzieć, że biopolityka jest tą częścią polityki, która na wielorakie sposoby odnosi się do możliwości medycznej manipulacji i ostatecznie przekroczenia natury ludzkiej. Tam, gdzie tradycyjnie (tak klasycznie, jak i nowożytnie – stosując nomenklaturę Leo Straussa) rozumiana polityka podąża od rozpoznania natury, uwarunkowań, ograniczeń, celów, preferencji człowieka do akcji politycznej, tam biopolityka zaczyna od refleksji i akcji politycznej i pyta o to, w jaką naturę, uwarunkowania, ograniczenia, cele i preferencje możemy, chcemy i powinniśmy (nie) wyposażać (post)człowieka.

Truizmem jest twierdzenie, że biomechanicznie zaawansowane doskonalenie człowieka jest częścią projektu biopolitycznego. Książka *Human Enhancement* pod redakcją światowej sławy teoretyków biopolityki i bioetyków, profesorów Uniwersytetu Oksfordzkiego Julian Savulescu i Nicka Bostroma jest ważną pozycją w ramach literatury przedmiotu. Gromadzi ona eseje reprezentantów całego spektrum sceny biopolitycznej, od biokonserwatystów do transhumanistów, poświęcone zróżnicowanym aspektom doskonalenia człowieka. Składa się ona z dwóch części: *Human Enhancement in General*, zajmującej się ogólnoteoretyczną problematyką doskonalenia, oraz *Specific Enhancements*, podejmującej szczegółowe zagadnienia konkretnych rodzajów i technik doskonalenia.

Czy w sytuacji, gdy medyczne i techniczne środki pozwalają na to, aby radykalnie zwiększać siłę mięśni człowieka, manipulować jego wzrostem, zmieniać jego temperament, ingerować w pamięć czy nastrój, zwiększać poziom inteligencji, wpływać na sprawność mózgu i reszty ciała u potomstwa, decydować o jego płci i genetycznych charakterystykach, powinniśmy do tego dopuścić? A jeśli tak, to na jakich zasadach? Bardziej egalitarnych i etatystycznych, czy może libertariańskich i wolnorynkowych? A może powinniśmy, jak chcą tego biokonserwatyści, zabronić jakiegokolwiek ingerencji w naturę ludzką? Ale jeśli tak, to czy codzienna dawka kofeiny nie jest sztucznym doskonaleniem naszych *naturalnych* możliwości? Czy obuwie sportowe nie zwiększa *naturalnej* siły mięśni sportowców? Czy badania preimplantacyjne w procedurze *in vitro* nie są decydowaniem o genetycznych charakterystykach potomstwa? A czy właściwy tryb życia ciężarnej kobiety, jak np. suplementacja kwasem foliowym, nie jest sztucznym doskonaleniem *naturalnego* procesu rozwoju płodu? Gdzie przeprowadzić granicę między uzasadnionym a nieuzasadnionym doskonaleniem? Gdzie przeprowadzić granicę między doskonaleniem a leczeniem? Modyfikacja jakich cech człowieka jest ingerencją w jego naturę, a jakich jedynie akcydentalną ingerencją przypominającą raczej farbowanie włosów czy codzienny jogging? Te i inne pytania rozważane są w zbiorze esejów pod redakcją Savulescu i Bostroma *Human Enhancement*.

Zagadnienie natury ludzkiej i jej granic w kontekście doskonalenia człowieka podejmuje w swym eseju *Can Anyone Really Be Talking About Ethically Modifying Human Nature?* Norman Daniels. Jego zdaniem wielu biokonserwatystów nie bierze pod uwagę plastyczności (dyspozycyjności – mówiąc słowami Daniela) ludzkich możliwości, która to plastyczność może właśnie mieścić się w filozoficzno-biologicznym pojęciu natury ludzkiej. W podobnym antybiokonserwatywnym tonie wypowiada się Eric Juengst, który obnaża absurd dyskursu „o zachowaniu gatunku ludzkiego” – taka obrona przed jakąkolwiek zmianą genetyczną, gdyby potraktować ją z całą konsekwencją, musiałaby bowiem oznaczać, że jedyną uzasadnioną metodą rozmnażania jest klonowanie, na co oczywiście żaden biokonserwatysta by się nie zgodził. Z kolei Ryuichi Ida w swym eseju *Should We Improve Human Nature? An Interrogation from an Asian Perspective* wskazuje na głębokie różnice między zachodnim a wschodnim sposobem myślenia o doskonaleniu człowieka. Paradoksalnie, Michael Sandel zbliża się bardziej do wschodniej perspektywy bycia w harmonii z naturą i cierpliwego przyjmowania jej werdyktów niż do zachodniej chęci opanowania natury i jej poprawiania. W swym sławnym eseju, który stanowi główną część jego książki *The Case Against Perfection*, mówi o konieczności „otwarcia się na to, o co nie prosiliśmy”, „bezwarunkowej miłości rodzicielskiej” i „poczuciu solidarności”, które zostałyby zniszczone przez transhumanistyczną bio-

politykę. Problematyka rozróżnienia między doskonaleniem a leczeniem jest natomiast zagadnieniem poruszonym w esejach Frances Kamm i Johna Harrisa – praktyki te są niemożliwe do rozróżnienia w tej mierze, w jakiej obie mają na celu zapobieganie cierpieniu i korzyść pacjentów. Argument odgrywania roli Boga wymierzony w zwolenników biopolityki doskonalenia stał się natomiast przedmiotem rozważań Tony’ego Coady’ego w eseju *Playing God*, w którym autor stara się znaleźć pewien wspólny grunt dla biokonserwatystów i transhumanistów. W tym samym kierunku idzie Erik Parens w *Toward a More Fruitful Debate About Enhancement* i wskazuje, że to, co łączy przeciwników i zwolenników biopolityki doskonalenia, to ideał autentyczności rozwinięty w romantyzmie. Konkretnie argumenty biokonserwatystów są jednak, zdaniem Arthura Caplana zaprezentowanym w *Good, Better, or Best?*, nie do utrzymania. Krytykę tego podejścia wzmacnia także Julian Savulescu w *The Human Prejudice and the Moral Status of Enhanced Beings: What Do We Owe the Gods?*, która zarzuca biokonserwatystom *gatunkizm (speciesism)*.

W drugiej części książki rozważane są konkretne przypadki i sfery zastosowania biopolityki doskonalenia. Dan Brock w *Is Selection of Children Wrong?*, Peter Singer w *Parental Choice and Human Improvement* oraz Susumu Shimazono w *Reasons Against the Selection of Life: From Japan’s Experience of Parental Genetic Diagnosis* podejmują zagadnienie genetycznej selekcji

i doskonalenia potomstwa. Krytycznie konfrontują się z wieloma argumentami, takimi jak argument odgrywania roli Boga, bezwarunkowej miłości rodzicielskiej, pojęcia „doskonałości”, autentyczności czy nierówności społecznej i wolnego wyboru. Prezentowana jest też oryginalna perspektywa japońska wskazująca na bliski związek między rozwiązaniami polityczno-prawnymi a podłożem społeczno-kulturowym owych rozwiązań. Torbjörn Tännsjö w *Medical Enhancement and the Ethos of Elite Sport* podejmuje problem doping w sporcie w kontekście pytania o biomedyczne doskonalenie człowieka i zwraca uwagę na to, że dopuszczalność konkretnych środków zwiększających możliwości ludzkich organizmów jest uzależniona od rodzaju praktyki społecznej, w której mamy zamiar zastosować owe środki: to, co przyjmujemy z zadowoleniem w medycynie, może być nie do przyjęcia we współzawodnictwie sportowym. Pozostałe eseje napisane przez Christine Overall, Daniela Wiklera, Robina Hansona oraz Nicka Bostroma i Andersa Sandberga poruszają takie zagadnienia, jak modyfikacja

długości życia człowieka, możliwości intelektualnych czy cech charakterologicznych.

Szeroki zakres problemów rozważanych w recenzowanej książce, ważność argumentów, aktualność i waga przywoływanej literatury oraz doniosłość zagadnień, którym praca ta jest poświęcona, sprawiają, że jest to lektura niezwykle wartościowa naukowo, a przy tym mająca daleko idące możliwości aplikacji praktycznej, konkretnie politycznej i prawnej. W książce zaprezentowano też wiele stron toczącej się debaty biopolitycznej i bioetycznej. Od głosów transhumanistów, takich jak John Harris czy Peter Singer, do bioluddystów, jak umiarkowany biokonserwatysta Michael Sandel pracujący swego czasu w powołanej przez George’a W. Busha Komisji Bioetycznej pod przewodnictwem czołowego biokonserwatysty Leona Kassa. Należałoby mieć nadzieję, że w niedługim czasie pojawi się tłumaczenie tej pozycji na język polski. Jest ona bowiem ważnym krokiem w rozwoju biopolityki i bioetyki jako dyscyplin nauk humanistycznych.

■ *Lukasz Dominiak*